



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem do domu 3 zł. 75 gr. Za granicą 5 złotych. Dla odbiorczych pism za miesiąc 2 zł. 25 gr. równa francji.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy jednolitej lub jego miejsce na I kolumnie nie i w tekście 12 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 4 gr. za pierwsze 12 godzin, dalsze 2 gr. Robione ogłoszenia po 100.000 mk. za wiersz. Ogłoszenia w numerach niedzielnym i świętecznym o 20 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po pol. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 82. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prowincoinalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi, wzamianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każde nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkich już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Nasze niebezpieczeństwo

„Słowo“ wileńskie, jedno z najpoważniejszych pism prowincjonalnych, zamieszcza interesujący artykuł o bankructwie Rosji.

„Ogół rosyjski charakteryzować można w sposób następujący: są to ludzie mający przekrawione poczucie moralności, — w tym sensie, że ciągle poszukują jej zasad. Tem się też tłómaczy owe „bogostkatielstwo“, stanowiące istotę duchowego życia bolszewickiej Rosji. Natomiast ten sam ogół rosyjski ma całkowity zanik poczucia prawa. Stosując do formuły powyższej terminologię Petrażyckiego, mogliśmy powiedzieć: „Rosjanie są wrażliwi na emocje prawne.“

Ponure są dzieje antybolszewickich rządów rewolucyjnej Rosji.

„Mało jest znana historia rządów generałów Krasnowa, Kornilowa, Aleksejewa, Dutowa, Denikina, republiki kubańskiej, wschodniego dyrektora tymczasowego, wreszcie gen. Wrangla. A jednak powtarzające się studium tych czasów uzbudza nas w mocne przekonanie, iż wszystkie powstania antybolszewickie zbankrutowały dzięki wewnętrznej swej słabości.“

Historja wyżej wymienionych rządów, to dzieje intryg i tarć osobistych i trudności nie do pokonania, powstających w tej dziedzinie. Trzech generałów, trzech polityków nie można było zebrać razem, gdyż każdy uważał, że ambicja tego jest niezaspokojona. Przerósł ambicji osobistych tembardziej jest zdumiewający, że przecież tak mało czasu dzielił epokę od stosunków, przy których najwybitniejszy generał był zerem wobec majestatu cesarskiego.“

Dotykając dzisiejszej bolszewii autor ma rację, twierdząc, że:

„Bolszewia jest przedewszystkiem rezerwuarem zginiłzy moralnej. Ma wielką rację prof. Zdziechowski, twierdząc, iż Europa nie docenia niebezpieczeństwa moralnego, które przedstawia Rosja. Pomimo układów z Mac Donaldem, które zresztą nie na najlepszą drogę, istnienie bolszewickiej Rosji jest dla Europy wielkiem niebezpieczeństwem.“

Zastanawiając się nad odrodzeniem Rosji, zaznaczyć wypadnie, że może być o tem mowa jedynie w razie stworzenia potężnego autorytetu moralnego.

Kto może być obecnie tym autorytetem moralnym?

„Cerkiew prawosławna jest szarpaną przez życie sekularne i przez ruch racjonalistyczny, podsypany przez różnych karierowiczów z grona duchowieństwa prawosławnego. Bohaterstwo cerkwi prawosławnej, która pod czas rewolucji na nowo otworzyła karty męczenników, jak wszystko rosyjskie;

s. i p.

ANNA FILUSÓWNA

Opatrzona św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 13 maja 1924 r. przeżywszy lat 20.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Jasnej № 2 do kościoła św. Rodziny odbędzie się dn. 15 maja o godz. 8 i pół rano, a po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają
Maska i siostra: Andrzejka Filusówna

ma raczej bierny, aniżeli czynny charakter.

Wreszcie cerkiew może odegrać aktywną rolę w politycznym odrodzeniu narodu, ale nie może być wszystkim.

Przy ogólnej anarchizacji umysłów rosyjskich, nie ma przyszłości żadna „platforma polityczna“, żadnego działającego stronnictwa politycznego. — Pod tym względem nie przekonamy może członków działających na emigracji partii rosyjskich, ale natomiast z łatwością przynajmniej nam rację cudzoziemcy, znający Rosję.“

A zatem pozostaje dynastia, ale

na tem nie doszło do rozłamu. „Na zjeździe rodzinnym członków rodziny Romanowych ustalono, że tron należy uważać za wakujący, za regentkę — cesarową wdowę Marię Teodorownę, a za Naczelnego Wodza wszystkich zbrojnych sił antybolszewickich W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. W. Ks. Cyryl podpisał tę ugodę, potem jednak zmienił zdanie i dziś ogłasza manifest, że kto uzna władzę W. Ks. Mikołaja, jako Naczelnego Wodza, temu nie przebaczy tego ani przy żył, ani Rosja.“

I tak bez końca od szeregu lat.

T. M.

Poincaré z rządem ustąpi 1 czerwca.

Z Mac Donaldem się nie spotka. — Nowa Izba zbierze się 2-go czerwca

Paryż. Wczoraj pod przewodnictwem Milleranda, zebrała się Rada ministrów w pałacu Elizejskim i obradowała do 12 i pół w południe. Po posiedzeniu wydano został komunikat, który oznajmia, że Poincaré zakomunikował Prezydentowi Rzeczypospolitej, iż w dniu 1-go czerwca wręczy prośbę o dymisję całego gabinetu. Poincaré postanowił zaniechać spotkania się z Mac Donaldem. Najbliższa Rada ministrów wyznaczona została na 22 maja. W dniu 2 czerwca, zbierze się nowa Izba.

Paryż. Keja dobrze poinformowane są zdania, że prezydent Millerand poruczy misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy radykalnych socjalistów po-

słowi Herriotowi, który kilkakrotnie oświadczył się za kooperacją z angielską partją robotniczą. Radykalni socjaliści domagają się jednak, aby p. Herriota wybrano prezydentem izby deputowanych, w takim razie następcą Poincarégo zostałby p. Briand.

Paryż. „Ere Nouvelle“ wzywa prezydenta Milleranda do złożenia dymisji, powołując się na jego mowę w Evre, w której prezydent oświadczył, że pozostanie tylko przywódcą bloku narodowego. Nadto przytacza dziennik wywody Milleranda, ogłoszone w „Matin“e, w których oświadcza, że ustąpi, jeżeli Francja przy wyborach nie pójdzie za jego poglądami.

Na Górn. Śląsku grozi wybuch strajku

Zapowiedź redukcji zarobków wzbudziła niezadowolnienie wśród mas robotniczych

Katowice. Dnia 12 b. m. odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie redukcji zarobków w wielkim przemyśle na G. Śląsku. Posiedzenie to odbyło się na żądanie pracodawców.

Posiedzenie trwało cały dzień i zakończyło się wyrokiem komisji, który przyznał przemysłowcom redukcję zarobków robotniczych od 5-11 proc. Wyrok, który wywołał wielkie niezadowolenie wśród robotników śląskich, do stania przesłany do Warszawy do zatwierdzenia przez ministerstwo pracy i opieki społecznej. Prasa śląska mylnie donosiła, że wyrok ten ma definitywnie zatwierdzić Komisarz demobilizacyjny Tarnowski w Katowicach.

Jak się dowiadujemy pracodawcy już od 16 lutego r. b. domagali się redukcji zarobków na G. Śląsku w związku z ciężką sytuacją, wywołaną drożyzną węgla i wyrobów żelaznych. Nasz węgiel górnośląski i wyroby żelazne nie mogły konkurować z zagranicą z powodu zbyt wysokich cen.

Robotnicy utrzymują, że wprawdzie marka polska ustabilizowała się i wprawdzie wadząco złotego, jednakże ceny artykułów pierwszej potrzeby poszły w górę.

Z tego powodu sytuacja na G. Śląsku jest bardzo poważna. Socjaliści grożą strajkiem, który jednakże byłby nie na czasie z powodu rzeczywiste ciężkiego położenia eksporterów.

Głos francuski o statucie Kłajpedzkim

„Danziger Ztg.“ zamieszcza wywiad swego korespondenta paryskiego, z wybitną osobistością polityczną zblizoną do Quai D'Orsay na temat statutu Kłajpedzkiego. Polityk francuski oświadcza na wstępie dosłownie co następuje:

Po przedstawieniu wypadków poprzedzających przekazanie sprawy statutu Kłajpedy Radzie Ligi Narodów, polityk francuski wykazuje szczegółowo, jak krok za krokiem odrzucano wszystkie uzasadnione uprawnienia Polski przewidziane w pierwotnym tekście statutu opracowanego przez Radę Ambasadorów. Jedną ręką dawano pewne uprawnienie nato, jedną drugą znów je cofał. Tyczy się to nie tylko uprawnień Polski, lecz prawie w tym samym stopniu Państw Bałtyckich oczwista, prócz Litwy. Tak np. w kwestji praw politycznych obywateli państw obcych w Kłajpedzie, pierwotny tekst opiewał, iż obywatele cudzoziemscy korzystać będą z tych samych praw co i mieszkańcy Kłajpedy. Liga Narodów dodała do tego artykułu słowa: „zgodnie z ustatkowaniem litewskim“. Oczywista, wstarczy, iż Rząd Kowieński wydał ustatkowanie niekorzystną dla cudzoziemców, a wówczas całe postanowienie Rady Ligi pozostanie bez znaczenia.

Statut opracowany przez Konferencję Ambasadorów przyznawał Polsce szereg praw w wolnym porcie. Między innymi jeden z członków Rady Portu miał być Polakiem.

Rząd Polski, miał prawo dzierżawić na lat 99 potrzebne mu tereny itp. Wszystko to Rada Ligi Narodów usunęła. Pozostała jedynie Rada Portu jednak w składzie zmienionym: Litwin, obywatel Kłajpedy i Chińczyk lub kubańczyk do uznania Ligi Narodów.

W ten sposób w Kłajpedzie, jak stwierdza polityk francuski, chronione są interesy całego świata, prócz interesów Polski. Nic dziwnego! Kończy polityk, że decyzyja Rady Ligi Narodów odczuta była w Warszawie jako zniewaga.

TELEGRAMY.

Po wyborach we Francji.

Paryż. Agencja Havasa stwierdza, że w rezultatach wyborów zaznacza się wyraźna orientacja demokratyczna. Zwycięstwo radykałów-socjalistów i socjalistów jest następstwem postanowień ordynacji wyborczej, które ułatwiły koalicję stronnictw lewicowych. Powstaje pytanie, pisze dalej Havas, czy różniące się zasadniczo programy ich będą uzgodnione, gdy chodzić będzie o przyjęcie na siebie odpowiedzialności.

Co było powodem zwycięstwa lewicy we Francji?

Paryż. Jak donosi Havas, podstawa powodzenia bloku lewicy znajdują się w niezadowoleniu szerokich mas ludności, wywołanem drożyzną i nowymi podatkami, Radykałowie socjaliści i socjaliści wyborcy brali pod uwagę głównie zagadnienie polityki wewnętrznej, nie występując bynajmniej przeciwko polityce zagranicznej Poincarégo. Przypuszczają, że powodem może być dnia na dzień zmieniły kierunek polityki zagranicznej są niewłaściwe. Rząd zatwierdził już bez zastrzeżeń sprawozdanie szeczoznawców, które i na przyszłość pozostanie podstawą polityki francuskiej w sprawie odszkodowań. Podobnie dojdzie do władzy Mac Donald i nie zmienił wcale kierunku polityki zagranicznej Anglii. Przypuszczają nawet, że Poincaré zrzeknie się kierownictwa sprawami publicznymi. — nie wynika stąd bynajmniej, by jego następcą nie miał kontynuować polityki Poincarégo.

Prasa niemiecka o wyniku wyborów

Berlin. Prasa niemiecka, stwierdzając upadek dotychczasowej większości

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Ryłski
Częstochowa, Kościuszki 49
Telefon 1-54

**Cement „Wysoka“,
Smola, Papa, Gips
wagonowy i detalnie.**

MACIEJ WIERZBIŃSKI
HONOR
POWIEŚĆ.

Po za furtką rozpoczął się bezpośrednio kamienny chodnik i tam dalszych śladów nie było co szukać, więc p. Stanisław, stąpając ostrożnie po zaśnieżonym, przyglądał się uważnie i tam dobitnie odcinającym się formom butów. I wszystkie te ślady zawiodyły go w połknięcie głogów, leszczyn i tarniny, które dzieliły drogę przed dwór dzierżawcy wiodącą od dużego kartofliśka. W głębi tego dzikiego lasu odkrył miejsce mocno stratomane kopytami końskimi i zbudował przekonanie, że tej nocy tajemniczy jeździec przywiązał tam wierzchowca i przez boczną furtę dostał się w obręb parku.

Czy nie do pałacu? Kto mu otwierał furtę? Kto to był?

Na to nie było odpowiedzi. Pan Stanisław począł wikłać się w domysły i mówił sobie, że upiorny jeździec dlatego pedził tak szalonym cwałem, gdyż zasiadł się w pałacu i potem chciał uciec daleko poza granice Sosnowca, może dostać się do domu przed wschodem słońca.

Prawdopodobnie był to ktoś z okolicy. Lecz kto? Kto był w pałacu? Czy kto kochał się w hrabinie? Albo w jej towarzyszcze panie Marcie Darasównie? Kto z okolicznej młodzieży mógł przypaść im do gustu i zdobyć sobie fawory jednej z nich? Chyba nie Dr. Fyszer, który przecież nie mógł sięgać aspiracjami poprzez tak wysokie progi.

Pan Stanisław błąkał się wśród bezowocnych dociekań, aż zamknął tę księgę, postanowiwszy nie otwierać jej przed nikim, i poszedł do kościoła. Wsunął się do niego na palcach. Miłe obli-

cze siwawego proboszcza zaświeciło od ołtarza, w stalach bieliła się głowa hrabiego Kornela w kryształowej uje. Nie zapuszczając się dalej, p. Stanisław przypała na wejścia na kleczki i zstaąpił nań nieznanym stan przedziwnej czystości, w której dusza jego nurzała się, niby w kryształowej toni, chłodząc się z upałów życiowych.

Czyli potrzebował wypoczynku, moralnej podpory? Czyż pod osłoną wygłodzonego bytowania trzeźwił go jakiś robak nieszczęścia? Doprawdy nie przeżył dramatów ani nie był na aktorą w nich stworzonym. On, popośle gloszorb zabiegający około roli i zysków, okaz przyziemnej przeciwności, zdrowimi sokami przyrody karmiony? A jednak w tej chwili czuł, że był czymś w duszy zmęczonym, że nosił w zanadrzu odzywającą się czasami bolączką.

Nie modlił się, nie pytał wcale o nazwę owej bolączki zaskórnej, nie myślał o niczem, jeno trwał w wypoczynkowym stanie duszy, kapał się w nastroju staroświeckiego kościółka i wyszedł z wrażeniem, że pomodlił się prawdziwie. W skromnikach tej przystani — w mniemaniu wielu parafian odbijającej tak niekorzystnie swą drewnianą ramą od murowanych świątyń, jakimi chlubiły się nawet ubogie, zapadłe osiedla — znaszedł atmosferę, co nasaczyła mu w duszę eliksiru ukojenia, wzniosła mu w wirydaż serca wiarę i ufność w ludzi a nawet dała mu poczucie absolucji grzechów i zapalała w nim gwiazdę miłości dla wszystkich. Zapanaowała w nim pogoda majowego ranka.

W niedziele wychodził z kościoła takim samym automatem, opancerzonym jakąś warstwą bezczucia, jakim do niego wstępował, teraz zaś — innym, szczęśliwyszym, jakby przeswieconym i świadomym istnienia swej duszy, bo jakaś ręka cudotwórcza sięgnęła do jego jaźni, wygładziła fale jego duszy, szarmonizowała wszystkie czynniki psy-

chofizyczne. Więc wydawało mu się, że na odgłos kroków tłumnej gawiedzi Bóg oddala się z kościoła, a wkracza znów do niego wraz piękną, kryształową ciszą.

Już dawno osada weszła w tryby swego bytowania, gdy p. Stanisław, wróciwszy do domu, zabierał się do snu. Należała mu się godzina lub dwie spoczynku.

W sypialni wzrok jego padł najpierw na pięcioletnią Stasię, śpiącą w głębim pozymku. Nie zateknił za swym jedenastoletnim Zygmusiem, który był już w szkołach i mieszkał u babki, pani Stolicmanowej. Ojciec odnosił się do niego chłodno, tymczasem widok małej Stasi był źródłem niesłabnącej, niezamąconej jego radości. Szczególnie lubił patrzeć na nią, gdy spała. Obrazek tej dziecięcej buzi, wyrazem skóńczzonej naiwności wymażonej, przepajał go jasni; brał go cały w serce i oprawił w kwiaty najtkliwszej miłości.

Pani Lusia nie obudziła się. Kształty wysokiej blondynki, na mahoniowym łożu wyciągniętej, uwydatniały się plastycznie w miękkim spowiciu koidry, z pod której góra wynurzyła się piękna bielizna, koronkowym szlakiem lamowana, śnieżna, sztyca o rozluźnionej muskulaturze, poznaczona lekko obrczami delikatnych brzoń i twarz o ładnej karnacji i ujmującym owalu, ale niewieszna, jakby kosmetykami poszczypana. Bardzo piękne, lniane włosy, widocznie mocno szczypcami maltretowane, były w bezwładzie i chaosie i w kotlinie poduszki skłębity się w wężowisko na wszystkie strony sterczących, dziwacznych kęp wiochaty.

Z tego pan Stanisław wywnioskował, że żona ubiegłego dnia nie „robiła tualety”, a więc nie odwiedzał jej nikt na wyróżnienie zasługujący. Rozbierał się cichuteczko, by nie zbudzić śpiącej, lecz but wysunął mu się z ręki i padł na dywanik z tegoż hałasem. (D. c. n.)

Teatr „ODEON”
Program od wtorku 13 do piątku 16 Maja
STRESZCZENIE w PROGRAMACH
Ostatni seans o godzinie 10-ej wieczor.

Czarna Książka
Dramat życiowy w 6-ciu aktach, z czasów martyrologii uciszonych narodów pod Knutem rosyjskiego caratu.
Rzecziz prawdziwego zdarzenia.
Pała Negri, Harry Liedtke
W rolach głównych:
i cały zespół najlepszych sił teatrów warszawskich.
UWAGA: Od dziś przez sezon letni przedstawienia rozpoczną się będą: w niedziele i święta o g. 3 i pół, w soboty o g. 4 i pół, a w pozostałe dn. o g. 5 i pół pp.

Kino „NOWY”
UL. PANNY MARJI Nr. 43.
Program od wtorku 13-go do czwartku 15-go Maja 1924 r.
ANONSI: W następnej zmianie Na ogólne żądanie publiczności Dyr. sprawdziła wspaniały film p. t. „Wschód i Zachód” i wyświetlać będzie przez 2 dni (piątek 16 sobotę 17)

Tylko 3 dni! 2-u godzinny program. Tylko 3 dni!
„Faworyt Królowej”
(Demon i władca ukoronowanej Kobiety)
Wielki dramat w 7-miu wielkich aktach.
Odsłaniający tajemnice dworskie i intrzygi niebezpiecznego przyjaciela królowej.
Początek o godz. 5-ej i pół. Ostatni seans o godz. 9-ej i pół.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Nocne dyżury lekarzy chorób akutnych.
14-go Maja r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5. 15-go Maja r. b.
Dr. Grunwald Panny Marji Nr. 20.
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
14-go Maja r. b.
Dr. Franke ul. Panny M rji 14 15-go Maja r. b.
Dr. Rousseau

Lekarz-Dentysta Henryk Lejzerowicz
Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3, wejście ze strony Kasy Skarbowej
Posiada legitymację Kasy Chorych jak również urzędnicę państwowi korzystają z najwikszych ulg.
Przy. lecnicy mieści się specjalna pracownia zębów sztucznych.

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marji (i Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw. specjalne ustępiwa.

Lekarz-Dentysta Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego 11, 1 piętro
Przyjmuje od 10-ej - 1-ej i od 5-ej - 7-ej

Ważne dla wszystkich!
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
sprzedają wszelkie towary bławatne w mieszkaniu prywatnem II-ga Aleja Nr. 19 (obok szpitala Panny Marji) w podwórzu prawa oficyna I-sze piętro
Z poważaniem
Marja Fuchs
Uwaga: Towary na raty będą liczone tak samo jak za gotówkę. -985.

OGŁOSZENIE.
Warunki ubiegania się o polowanie miejskie przedmieścia Zawodzie w 1924 r. są wywieszone przed Magistratem.
Magistrat.

JOZEF WISLIKI
lekarz weterynaryj
Zawiadamia że zajmuje się cywilną praktyką
Mieszka ul. Kordeckiego 23.
Do wydzierławienia OGRÓD
wraz z ziemią przy ul. Hubertowskiej
Wiadomość Faust Ziemiaki Bank
Kredytowy II-ga Aleja 18.

ROWER
w dobrym stanie do sprzedania nie drogo Wład. ul. Barbary 26 m. II. tel. 1111.

Stelmach
poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd Orlery w Goncu.

Poszukuje
posady pomocnika han dlowego Łaskawo oferty w Adm Gońca.

Do wynajęcia
na letnisko, pobój z kuchnią w Kanięnkach Polskiej Wład. na miejscu Werdajaki. - 1078

Zginęła
księżeczka Kasy Chorych na imię tudwiska Daiwirka Nr. 1666 Raków ul. Spacerowa 3.

Potrzebne
zdolne panny do krawieczyzny Kościuszki Nr. 26 Fiszser.

Zginął
wkełsz wstaw. J. Ma giera Targowa 10 na sumę 15^o mil. msp. pl. 8 V na zlecenie A. Ko niecpolskiego.

Znaleziony
separat męski srebrny odzież można w Adm Gońca Cz. za zwrotem kosztów.

Zginęła
czarna mela sukca wał się „Cyganika” prosię odprawać się za nagrodą 50 milij Krawcowa 24 Mławiec - 1078

TOKARZ
szlaczny z stugoletnią praktyką poszukuje zajęcia. Łaskawo zgłoszenia w Adm. „Gońca” p. t. „Tokarz”

Na drodze
między Gnaszynem, s Ostowami zgubiono portfel zawieć: 7,10 zł. i 15 dolarów. dowód osobisty, książkę wojskową i książkę Kasy Chorych wyd. na imię Nuchama Okret oraz bilet kolejowy mies. do Lublińca do Częstochowy. Ucierwięto znała: c ukraśnie o zwrot do Gońca.

Korespondent
polsko-niemiecko-fran cuski przyjmie posadę. Zgłoszenia do „Korespondent” do Adm. Gońca. 1019

Z powodu
wyjazdu sprzedam han del dewocynjy w do brym punkcie. Cena przystępna. Wład. Wle- lńska 44. - 986

Do sprzedania
saras sklep z towarem y. A. Kij. Przy ak'cie pie- pod-j z kuchnią Orlery w Adm. Gońca.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Jana Ku- tracza